

**Oświadczenie złożone
przez senatora Wojciecha Skurkiewicza
na 69. posiedzeniu Senatu
w dniu 21 stycznia 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Zaskakuje mnie polityka informacyjna Naczelnej Prokuratury Wojskowej w związku ze śledztwem smoleńskim. Śledztwo to wciąż trwa, prokuratura czeka na kluczową opinię zespołu biegłych, w dalszym ciągu podane są wszystkie możliwe wersje przyczyn katastrofy. Prokuratura jest bardzo oszczędna w informowaniu o ustaleniach śledztwa, czego sam doświadczam, otrzymując bardzo powściągliwe informacje o przebiegu śledztwa i nie otrzymując praktycznie żadnych informacji o jego ustaleniach.

Tymczasem od czasu do czasu prokuratura zaskakuje ujawnianiem informacji, które chyba jednak powinny pozostać tajemnicą do czasu zakończenia śledztwa. Ostatnio prokuratura ujawniła nagrania z wieży lotniska w Smoleńsku, nagrania rozmów personelu lotniska z załogami samolotów JAK-40 i Tu-154, który uległ katastrofie.

Panie Prokuratorze Generalny!

Z tego, co wiem z Pańskich odpowiedzi na wcześniejsze oświadczenia senatorów, trwa śledztwo, w ramach którego analizowana jest również odpowiedzialność personelu lotniska w Smoleńsku, który nieprawidłowo informował załogę tupolewa o tym, że jest na kursie i na ścieżce. Być może dojdzie do postawienia zarzutów osobom z tego personelu. Czy w tym, że zapisy rozmów są ujawniane obecnie, czyli przed wyjaśnieniem kwestii odpowiedzialności członków personelu, nie widzi Pan zagrożenia dla śledztwa? Czy polityka informacyjna dotycząca tego śledztwa podlega jakiemuś reżimowi, jest jakoś zaprogramowana i kontrolowana, czy też jest ona całkowicie zależna od woli i widzimisię prowadzących śledztwo prokuratorów?

Z poważaniem
Wojciech Skurkiewicz